



# ŻYĆ EWANGELIA

NIEDZIELA PALMOWA \*B\* Mk 15,1-39\* 25.03.2018

Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Odpowiedział mu: + Tak, Ja nim jestem. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają? Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza. Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? E. Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! E. Piłat odparł: I. Co więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, królu żydowski! Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejźdź z krzyża i wybaw samego siebie. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdziesz z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Eloi, Eloi, lama sabahthani. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. Ktoś pobiegł i napętnwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić mówiąc: I. Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zastona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

*W Wielkim Tygodniu idąc z Jezusem drogą krzyżową, pytamy o jej sens. Pytamy: jakim uczniem jestem w konfrontacji z Krzyżem? Może jestem jak Szymon Cyrenejczyk. Przymuszony pomagam dźwigać krzyż. Ale czy to ja niosę krzyż Jezusa, czy odwrotnie – On mój? Może jak Maryja stoję w miłości. Trwam w milczeniu na drodze krzyżowej i pod krzyżem. A może stoję obojętny, niewzruszony... Może wydaje mi się, że to tylko historia, bez większego wpływu na losy świata i moje? Czy w tych dniach pozostanę nadal widzem, obojętnym przechodniem? Czy będę miał odwagę podejść blisko, dotknąć drzewa krzyż, spojrzeć w twarz Jezusa i wyczytać z Niej nieskończoną miłość Boga do mnie?*

---

## ZADANIE NA TYDZIEŃ:

**Do przemyślenia:** Zastanowię się czym jest krzyż Chrystusa w moim życiu?

**Do wykonania:** Będę uczestniczył w liturgii Wielkiego Piątku.

---

## W KALENDARZU LITURGICZNYM:

### WIELKI TYDZIEŃ

W tradycji chrześcijańskiej pojawił się dopiero w IV wieku, rozpoczyna Niedziela Palmowa, a kończą nieszpory Wielkiej Niedzieli, zamykające Triduum Paschalne. Poszczególne odłamy chrześcijaństwa wykształciły własną bogatą obrzędowość związaną z okresem Wielkiego Tygodnia. Również w tradycji ludowej i regionalnej Wielki Tydzień zachował wiele zwyczajów. Poniedziałek, wtorek i środa Wielkiego Tygodnia są dniami w sposób szczególnie poświęconymi pojednaniu. Był to też czas wielkich porządków, przyozdabiania domów, które jednak należało zakończyć najpóźniej we wtorek. W tradycji katolickiej w Wielki Czwartek milkną dzwony, które zastępuje teraz klekotanie kołatek, a po mszy Wieczerzy Pańskiej następuje obrażenie ołtarza. Najważniejszym okresem roku liturgicznego i Wielkiego Tygodnia jest Triduum Paschalne. Obejmuje ono czas od wieczornej mszy w Wielki Czwartek i trwa do nieszporów w Niedzielę Zmartwychwstania.

---

## WARTO WIEDZIEĆ:

W tym tygodniu, 25 marca wypada uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Kościół rozważa tajemnicę ujawnioną przez Archaniola Gabriela: Maryja poczęła w swym łonie Jezusa za sprawą Ducha Świętego. Warto z tej okazji przypomnieć wydarzenie z dnia 27 sierpnia 2004 r., w którym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 24 marca (wigilię Zwiastowania Pańskiego) Narodowym Dniem Życia. To wspaniała okazja „do narodowej refleksji nad odpowiedzialnością władz państwowych, społeczeństwa i opinii publicznej za ochronę i budowanie szacunku dla życia ludzkiego, szczególnie ludzi najmniejszych, najsłabszych i zdanych na pomoc innych. Dzień ten powinien być również motywem solidarności społecznej, zachętą dla wszystkich działań służących wsparciu i ochronie życia” - czytamy w uchwale Sejmu.

Zachęcamy cię, byś – czytając ten tekst – podjął / podjęła dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Chodzi przede wszystkim o modlitwę w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa 9 miesięcy, czyli tyle ile trwa ciąża, a polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Osoba decydująca się na adopcję duchową nie wie, kim jest „jej” dziecko, jego imię zna tylko Bóg. Wszystkich, którzy pragną podjąć to wyzwanie, prosimy o wpisanie się do Księgi Adopcji, wyłożonej na ołtarzu w kaplicy Matki Bożej. Stamtąd też można wziąć sobie tekst modlitwy. By wytrwać w tym zobowiązaniu zachęcamy do systematycznej spowiedzi i częstej Komunii św., czytania Pisma Świętego, postu, walki z jakimś nalogiem lub pomoc potrzebującym.